



## **Demokratyczne pragnienia, partyjne wątpliwości**

Polacy o referendach lokalnych. Wyniki badania opinii publicznej z podziałem na elektoraty partyjne i miejsce zamieszkania.

# Spis treści

<b>I. Wstęp</b> .....	3
<b>II. Streszczenie</b> .....	4
<b>III. Najważniejsze wyniki</b> .....	6
1. Nieznany próg. 4 na 5 badanych nie wie, jakiej frekwencji trzeba, by referendum było ważne! .....	6
2. Deficyt wpływu mieszkańców odczuwany ponad podziałami .....	7
3. Wyborcy wszystkich partii chcą brać udział w referendach .....	8
4. Wyborcy Lewicy chcą niższych progów w referendum .....	10
5. Partyjne paradoksy. Jak kontekst pytania wpływa na poglądy? .....	11
6. Średnie miasta w awangardzie zmiany .....	13
<b>IV. Nota o badaniu</b> .....	15
<b>V. O instytucie</b> .....	15

# I. Wstęp

Mamy zaszczyt przedstawić pierwszy raport z badań zrealizowanych przez LubBezpośrednio.pl – Instytutu Demokracji Bezpośredniej we współpracy z Instytutem Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS. Dotyczy stosunku Polek i Polaków do referendów lokalnych.

Referenda lokalne to **podstawowy, gwarantowany art. 170 Konstytucji RP, mechanizm demokracji bezpośredniej w Polsce**. Jak od lat wskazują eksperci i analitycy praktyka realizacji konstytucyjnego prawa obywaterek i obywateli do podejmowania lokalnych i regionalnych decyzji pozostawia wiele do życzenia. Zdecydowana większość głosowań, jeżeli już uda się je przeprowadzić, zostaje uznana za nieważne ze względu na zaporowe progi frekwencji. **Bielsko-Biała, Gietrzwałd, Bartoszyce, Piotrków Trybunalski – to przykłady miejscowości, w których tylko w ostatnich tygodniach obecne regulacje pokazały swój antyobywatelski wymiar.**

Dlatego postanowiliśmy w pierwszym badaniu naszego projektu zapytać właśnie o wiedzę i stosunek do referendów lokalnych. Najważniejsze wyniki prezentujemy wraz z podziałem na elektoraty głównych ugrupowań politycznych, a także miejsce zamieszkania ankietowanych.

Wyniki w wielu punktach nas zaskoczyły. Porównując odpowiedzi na pytania stawiane w różnym kontekście widać wyraźnie, jak **bardzo spór partyjno-plemienny determinuje odpowiedzi badanych. To dowód na siłę polaryzacji**, której w naszym przekonaniu mechanizmy demokracji bezpośredniej w dłuższej perspektywie przeciwdziałają.

Przed wszystkim dowiedzieliśmy się jednak, że **aż 80% Polaków nie wie, jaka frekwencja jest wymagana w referendach lokalnych dla ich ważności. Traktujemy ten wynik jako najlepszy dowód na potrzebę działań edukacyjnych i badawczych**, dla których powołano LubBezpośrednio.pl – Instytut Demokracji Bezpośredniej.

Zachęcamy wszystkich – Obywatelki i Obywateli, dziennikarzy, polityków, naukowców i aktywistów – do zapoznania się z wynikami niniejszego badania i szerokie ich wykorzystywanie. **Zapraszamy również, bez względu na światopoglądowe różnice i polityczne afiliacje, do współpracy w przyszłości.** To pierwsze z cyklu badań, które planujemy w najbliższych miesiącach. Z przyjemnością uwzględnimy w nich również sugerowane przez Państwa pytania.

Zapraszam do lektury i kontaktu!

Piotr Trudnowski  
koordynator LubBezpośrednio.PL – Instytut Demokracji Bezpośredniej  
tel. 505 022 515  
kontakt@lubbezosrednio.pl

## II. Streszczenie

- 1** Wiedza Polaków na temat obowiązujących zasad ważności referendum jest bardzo niska. 4 na 5 Polaków nie wie, jaki próg frekwencji jest niezbędny do ważności referendum lokalnego.
- 2** Polacy powszechnie deklarują poczucie niewystarczającego wpływu na sprawy lokalne. Stanowisko takie podziela ok. 88% badanych, a w tym ponad 90% wyborców PiS i Konfederacji.
- 3** Badani ponad podziałami popierają możliwość zarówno odwoływania władz, jak i rozstrzygnięcia kontrowersyjnych kwestii w drodze lokalnego głosowania. Zdecydowana większość badanych we wszystkich elektoratach deklaruje, że wzięłaby udział w takich referendach, gdyby były organizowane w ich samorządach.
- 4** Ponad 90% badanych wyborców PiS, Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Konfederacji deklaruje, że wzięłoby udział w referendum ws. odwołania wójta, burmistrza lub prezydenta, gdyby referendum odbywało się w ich samorządzie. Bardziej sceptyczni – 75% deklaracji za udziałem – są wyborcy koalicji PSL-Polska 2050.
- 5** Uwagę zwraca ponadstandardowo wysokie poparcie dla uproszczenia referendum lokalnych wśród mieszkańców miast średnich. W tej grupie aż 58% badanych pozytywnie ocenia zmianę w postaci obniżenia wymaganego progu frekwencji.
- 6** Polacy są podzieleni w kwestii zmiany przepisów o referendach lokalnych. Choć dominują zwolennicy zachowania status quo, to zaskakują badania elektoratów partyjnych. W uproszczeniu: wyborcy mają odwrotne preferencje od swoich reprezentantów w Sejmie, a ich postawy są mocno determinowane przez kontekst pytania.
- 7** Wyborcy opozycji częściej od reszty badanych deklarują konieczność obniżenia progów, ale często deklarują negatywną ocenę takiej zmiany, gdy pytamy ich o konkretny, procedowany w parlamencie projekt realizujący ten postulat.

**8** Sceptycy wobec obniżenia progu frekwencji są niezdecydowani oraz wyborcy Prawa i Sprawiedliwości, które poparło projekt ułatwienia referendów w Sejmie i Senacie. Odpowiedzi wyborców PiS warunkowane są przez kontekst analogicznie jak deklaracje wyborców opozycji. Choć w abstrakcyjnym pytaniu są niechętni obniżeniu progów, to dużo częściej popierają zmiany pytania o konkretny ustawowy projekt.

**9** Najczęściej potrzebę obniżenia progu frekwencji wskazują wyborcy Lewicy (41%). To jedyna formacja, wśród której zwolenników obniżenia progów jest więcej, niż popierających status quo. Lewica w Sejmie głosowała dotąd jednak przeciw zmianie ustawy w tym kierunku.

**10** Zwraca uwagę, że wyborcy partii opozycyjnych zauważalnie częściej niż ogół badanych wskazują, że próg wymaganej frekwencji w referendum lokalnym powinien być niższy, niż dziś obowiązujący. W przypadku koalicji PSL-Polski 2050 takie stanowisko deklaruje 33%, Koalicji Obywatelskiej oraz Konfederacji – po 30%. W ogóle populacji wskaźnik ten wynosi 12%, a wśród wyborców PiS – 16%.

# III. Najważniejsze wyniki

## 1 Nieznany próg. 4 na 5 badanych nie wie, jakiej frekwencji trzeba, by referendum było ważne!

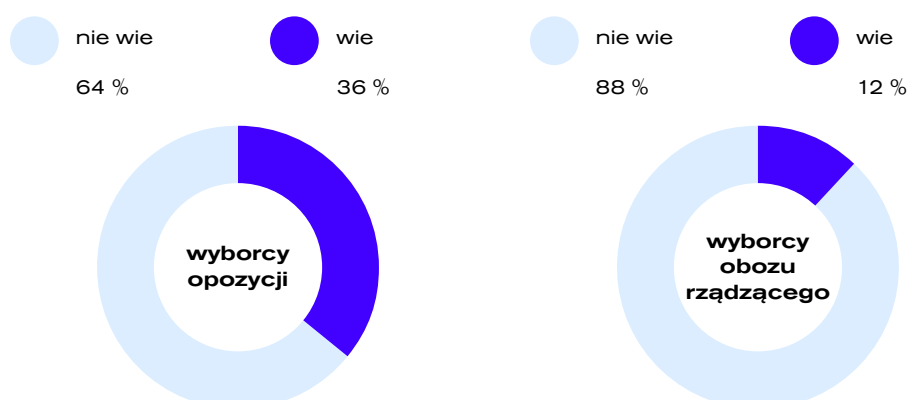
LubBezpośrednio.pl – Instytut Demokracji Bezpośredniej powstał, żeby edukować Polki i Polaków w zakresie mechanizmów wpływu obywateli na politykę lokalną i ogólnopolską. Już pierwsze nasze badanie dostarcza argumentów na rzecz tego, że ta edukacja jest niezwykle potrzebna. Tylko 20% badanych potrafi poprawnie odpowiedzieć na pytanie, jaki próg frekwencji jest wymagany, by referendum lokalne było ważne!

**Wykres 1. Odpowiedź respondenta na pytanie: Jaki jest próg frekwencji jest wymagany, by referendum lokalne było ważne?**



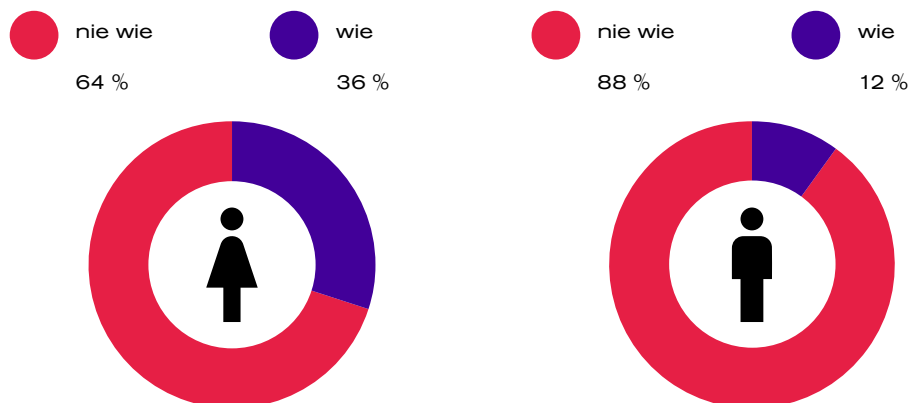
Prawidłowe odpowiedzi wyborcy opozycji wskazywali trzykrotnie częściej (36%) niż wyborcy obozu rządzącego (12%).

**Wykres 2. Prawidłowe odpowiedzi wyborców opozycji w porównaniu do wyborców obozu rządzącego.**



Prawidłowy próg frekwencji wskazało trzy razy więcej kobiet (30%), niż mężczyzn (10%)

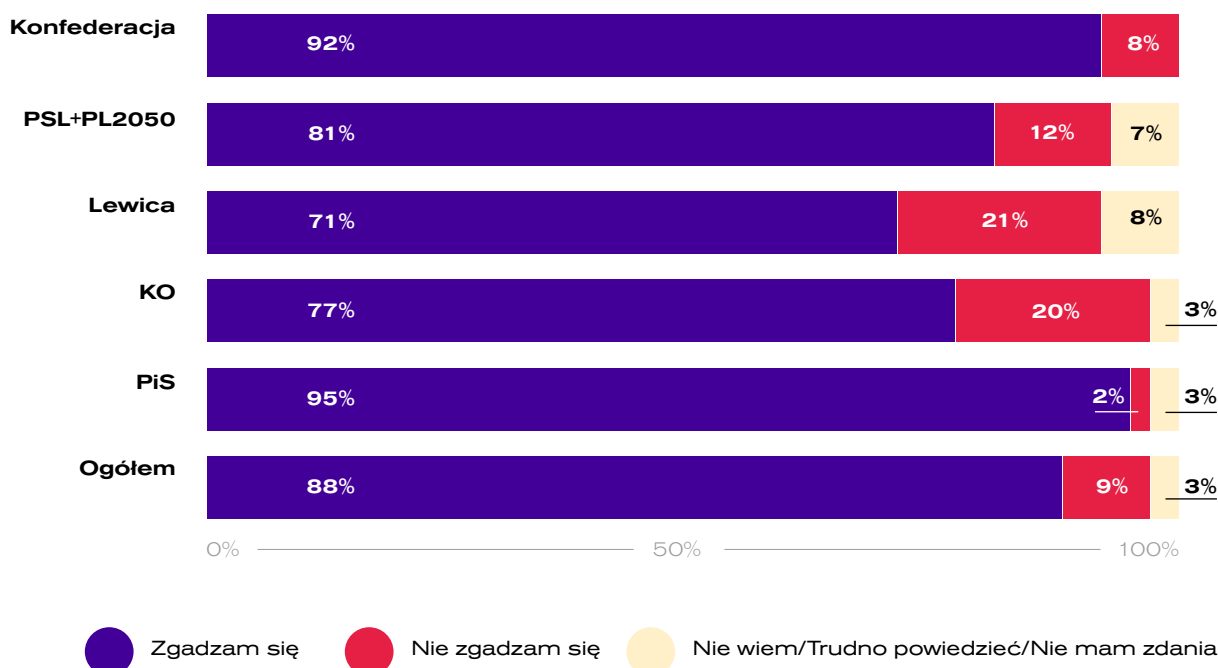
Wykres 3. Prawidłowe odpowiedzi kobiet w stosunku do mężczyzn



## 2 Deficyt wpływu mieszkańców odczuwany ponad podziałami

88% wszystkich badanych zgadza się ze stwierdzeniem, że na sprawy lokalne zbyt duży wpływ mają samorządowcy, politycy i zorganizowane grupy interesu, a zbyt mały – mieszkańcy tacy jak oni. Najwyższy odsetek identyfikacji z taką diagnozą zanotowano wśród wyborców Prawa i Sprawiedliwości (95%) i Konfederacji (92%).

Wykres 4. Na sprawy lokalne zbyt duży wpływ mają samorządowcy, politycy i zorganizowane grupy interesu, a zbyt mały – mieszkańcy tacy jak ja.



### 3 Wyborcy wszystkich partii chcą brać udział w referendach

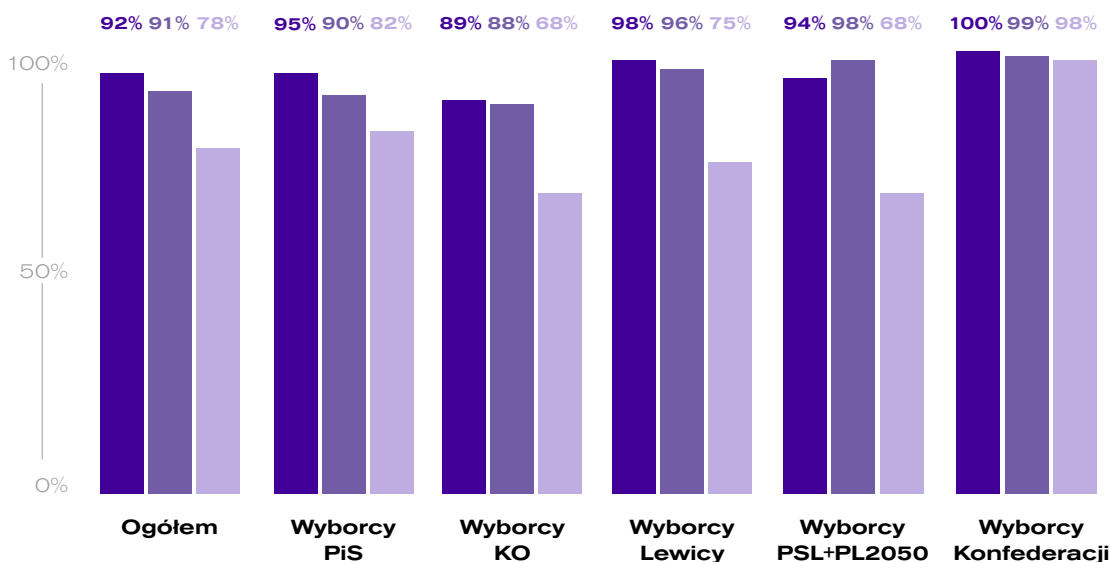
Zapytaliśmy badanych, czy uważają, że mieszkańcy powinni mieć prawo podejmować konkretne decyzje w referendach lokalnych. Wyróżniliśmy trzy typy spraw:

- odwołanie wójta, burmistrza lub prezydenta, z którego pracy nie są zadowoleni,
- decyzja w ważnej dla lokalnej wspólnoty sprawie takiej jak zgoda na kontrowersyjną inwestycję np. spalarnię śmieci,
- decyzji w ważnej sprawie budzącej emocje z przyczyn światopoglądowych – takiej jak na przykład dofinansowanie procedury in vitro ze środków samorządowych lub zasady prowadzenia edukacji seksualnej w szkołach przez podmioty zewnętrzne.

Referenda odwoławcze znajdują aprobatę na poziomie 95% ogółu badanych. Decyzje w sprawie lokalnych inwestycji – 91%. Z nieco mniejszym poparciem spotyka się bezpośrednio rozstrzygnięcie na lokalnym szczeblu kwestii budzących emocje światopoglądowe, ale wciąż za prawem mieszkańców do podejmowania takich decyzji opowiada się 78% badanych!

**Wykres 5. Czy uważasz, że mieszkańcy powinni mieć możliwość:**

- Odwołania wójta, burmistrza lub prezydenta w sytuacji, gdy nie są zadowoleni z efektów jego pracy i sposobu, w jaki reprezentuje mieszkańców?
- Decydowania w referendum o ważnych dla lokalnej wspólnoty kwestiach takich jak na przykład zgoda na kontrowersyjną inwestycję np. spalarni śmieci?
- Decydowania w referendum lokalnym o ważnych sprawach budzących emocje z przyczyn światopoglądowych np. dofinansowanie in vitro albo zasady prowadzenia wychowania seksualnego w szkołach przez podmioty zewnętrzne?

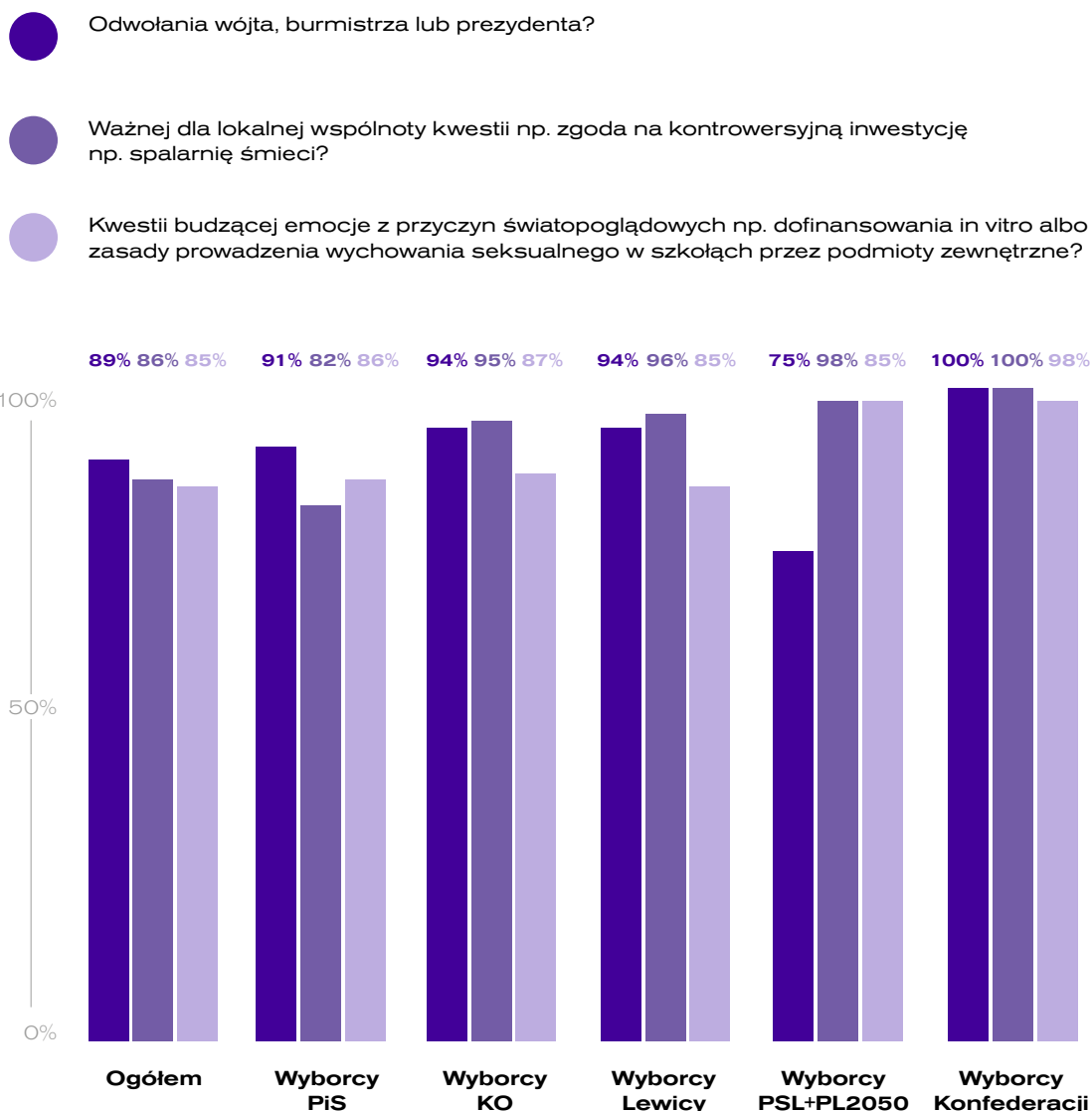




Następnie zadaliśmy pytanie o indywidualne postawy badanych – spyaliśmy, czy wzięliby udział w takich referendach, gdyby odbywały się w ich samorządzie. Tu wyniki okazały się bardziej zrównoważone – wedle deklaracji 89% badanych zagłosowałoby w referendum odwoławczym, 86% - w sprawie przykładowej spalarni śmieci, a 85% - w sprawie kontrowersyjnej z powodów światopoglądowych.

Oznacza to, że gdyby do takiego głosowania w sprawach światopoglądowych doszło, wzięliby w nim również udział przeciwnicy rozstrzygnięcia takich sporów w referendach. Odsetek „deklarujących udział” jest o 7 p.p. większy, niż opowiadających się za prawem mieszkańców do podejmowania tych decyzji bezpośrednio. Szczególnie widoczne jest to w elektoracie PSL i Polski 2050, który tylko w 68% popiera prawo do rozstrzygnięcia takich kwestii w referendum, ale deklaruje aż 98% udział w ewentualnym głosowaniu! Wyborcy z tej grupy są z kolei relatywnie nieco mniej chętni do udziału w głosowaniach odwoławczych.

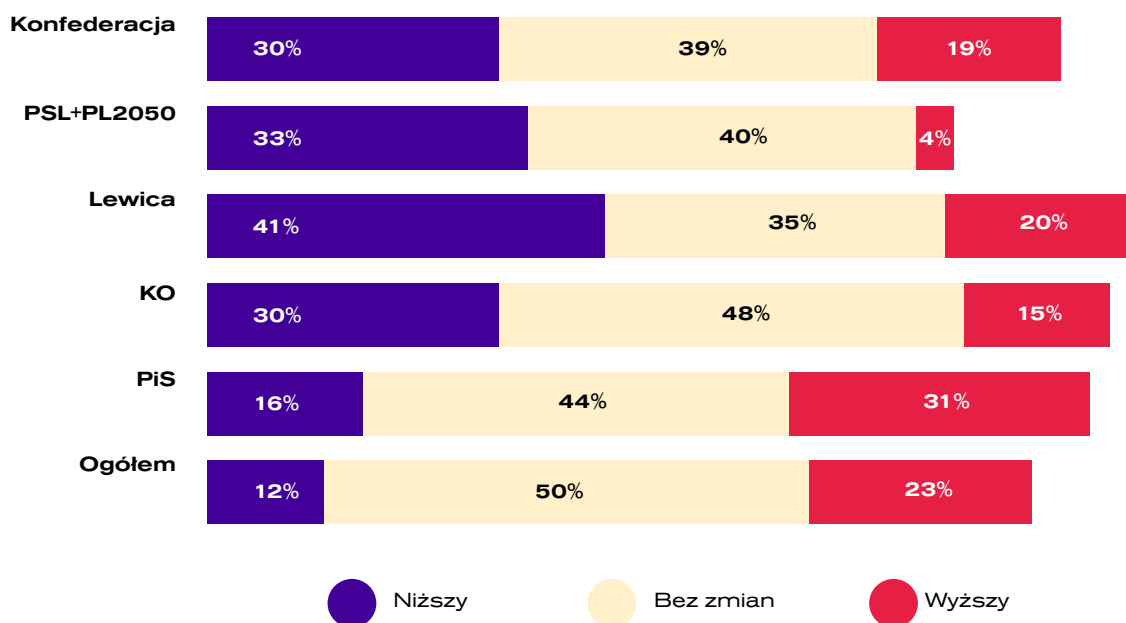
**Wykres 6. Czy wzięliby udział w głosowaniu, gdyby w Twoim samorządzie odbywało się referendum lokalne w sprawie:**



## 4 Wyborcy Lewicy chcą niższych progów w referendum

Po udzieleniu odpowiedzi na pytanie o to, jaki próg frekwencji dziś obowiązuje w lokalnych głosowaniach badani usłyszeli poprawną odpowiedź – obecnie próg wynosi 30% przy tzw. głosowaniach merytorycznych lub 3/5 liczby głosujących w wyborze odwoływanego organu.

**Wykres 7. Obecnie próg wynosi 30 proc. lub 3/5 liczby głosujących w wyborze odwoływanego organu. Czy Pana/Pani zdaniem próg powinien być:**



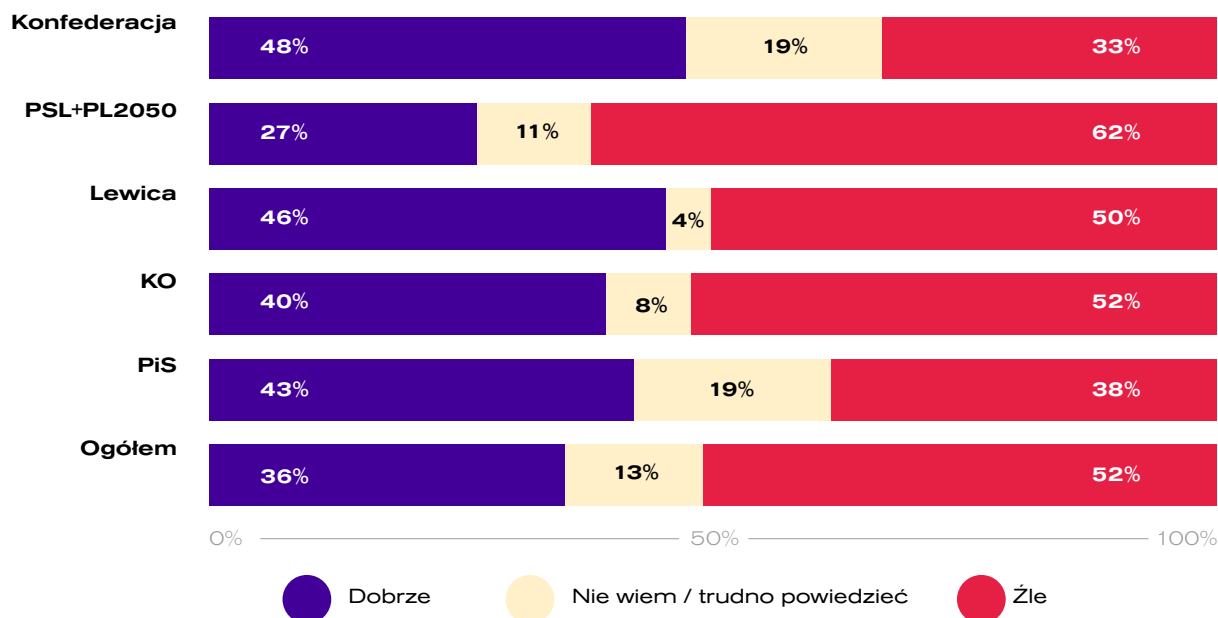
Zdecydowanie największa grupa badanych opowiada się za pozostawieniem progów bez zmiany. Warto odnotować jednak kilka nieoczywistych zjawisk:

- we wszystkich elektoratach partyjnych poparcie dla obniżenia progu jest większe, niż w ogólnej próbie. Wynika to z faktu rzadkiej jednogłośnieści osób niezdeklarowanych politycznie: w potencjalnie najmniej aktywnej wyborczo grupie niezdecydowanych poparcie dla obniżenia progów wyniosło 0%. Jednocześnie za status quo opowiedziało się 65% niezdecydowanych istotnie wpływając na wyniki w całej populacji.
- wysokie jest poparcie dla podwyższenia progów w elektoracie Prawa i Sprawiedliwości, wyniosło aż 31%. To zaskakujące z uwagi na fakt, że to właśnie partia rządząca forsuje w Sejmie ustawę obniżającą progi referendalne.
- z kolei najwyższe poparcie dla obniżenia progów notujemy wśród wyborców Lewicy. To jedyna grupa, w której odsetek zwolenników obniżenia progu przewyższa liczbę osób opowiadających się za status quo. Jednocześnie Lewica w Sejmie głosowała dotąd przeciwko obniżeniu progów.

## 5 Partyjne paradoksy

Pytanie o obniżenie, podwyższenie lub pozostawienie bez zmian progów frekwencji miało charakter abstrakcyjny i ogólny. Postanowiliśmy jednocześnie zapytać – nie spodziewając się jednak tak dużych rozbieżności pomiędzy wynikami – o stosunek do dwóch konkretnych postulatów, w tym właśnie obniżenia progów ważności, w kontekście procedowanej w Sejmie ustawy. Wyniki okazały się znacząco odbiegać od ogólnej, abstrakcyjnej deklaracji. W całej populacji pozytywnie obniżenie progów przewidywane ustawą oceniło 36% badanych, a więc 3 razy większy odsetek badanych, niż miało to miejsce, gdy pytaliśmy „abstrakcyjnie”.

**Wykres 8. W parlamencie trwają prace nad ustawą, która zakłada m.in., że obniżony zostanie wymagany próg frekwencji – liczby osób, które muszą pójść na głosowanie, by jego wynik był ważny i wiążący. Jak oceniasz tę konkretną zmianę?**



Elektoraty, w których obniżenie progów frekwencji spotyka się z największą akceptacją to kolejno: Konfederacji, Lewicy i Prawa i Sprawiedliwości. Dziwić to może szczególnie w przypadku tych ostatnich, którzy w poprzednim omawianym pytaniu popierali obniżenie progów zaledwie w 16%. Z kolei w partiach opozycyjnych widoczna jest spora doza krytycyzmu wobec proponowanej ustawy.

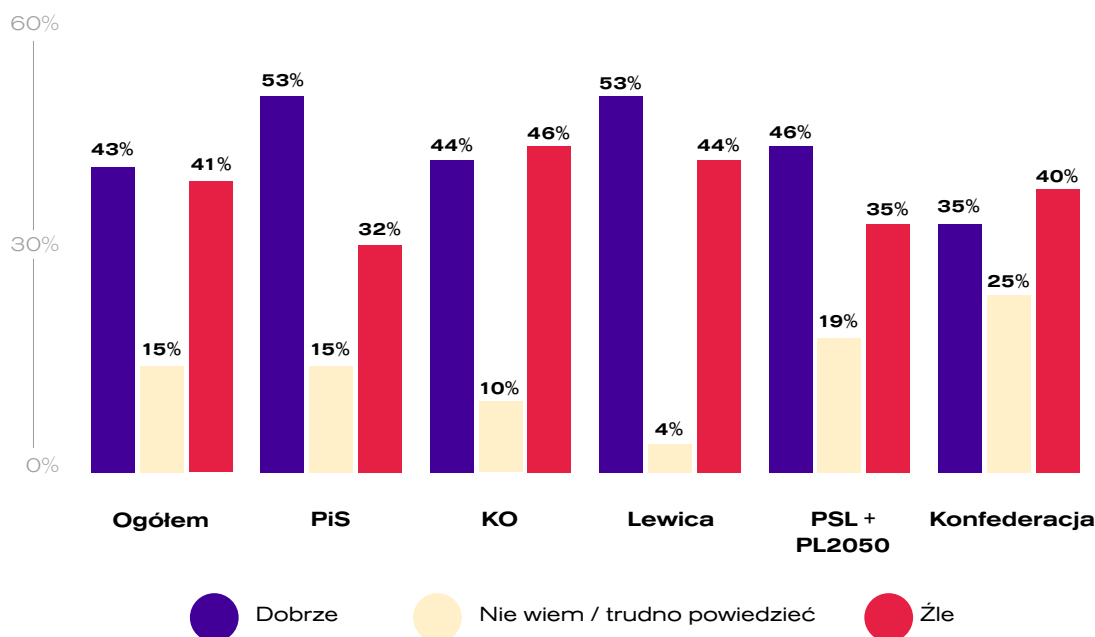
Powyższe paradoksy można spróbować wyjaśnić na dwa sposoby.

Po pierwsze, doszło do konsolidacji osób opowiadających się za pozostawieniem progów bez zmian i ich podwyższenia w opcji negatywnej oceny ustawy. Nie tłumaczy to jednak w żaden sposób ani ogólnego wzrostu akceptacji dla zmiany w stosunku do deklaracji z pytania ogólnego, ani szczególnie – zmiany postawy wyborców Prawa i Sprawiedliwości.

Drugim, kluczowym wytłumaczeniem zdaje się zatem „upartyjnienie” odpowiedzi. Zapytani o abstrakcyjną zmianę badani odpowiedzieli zgodnie ze swoją podstawową intuicją. Gdy pojawił się kontekst konkretnego, procedowanego projektu ustawy – wyborcy obozu rządzącego mogli trafnie założyć, że chodzi o projekt większości sejmowej, więc uznali go za pozytywny. Wyborcy opozycji z kolei – wedle tej samej logiki po „opozycyjnej” linii ocenili go surowo.

Zapytaliśmy również o drugą kluczową zmianę w procedowanej nowelizacji ustawy o referendum lokalnym, to jest kwestię obniżenia liczby podpisów niezbędnych do zainicjowania lokalnego głosowania. Tu wyniki okazały się jeszcze bardziej przychylne dla projektu. Dobrze ocenia ją 43% ogółu badanych wobec 41% krytyków. Przewagę zwolenników zmiany nad sceptykami notujemy w elektoratach PiS, Lewicy i w elektoracie PSL-PL2050.

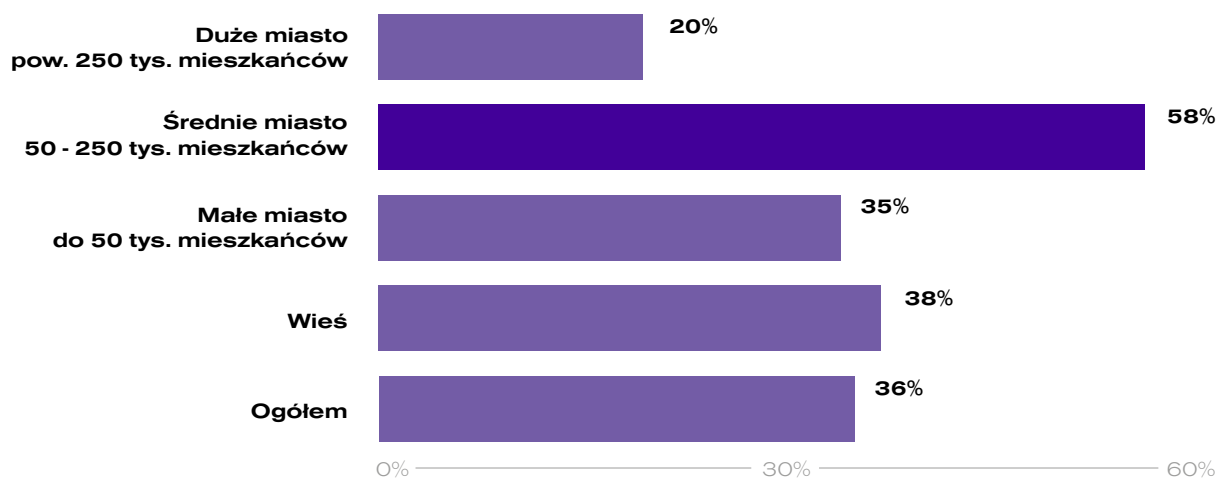
**Wykres 9. W parlamencie trwają prace nad ustawą, która zakłada m.in., obniżenie liczby podpisów potrzebnych do zorganizowania referendum. Jak ocenia Pan/Pani tę konkretną zmianę?**



## 6 Średnie miasta w awangardzie zmiany

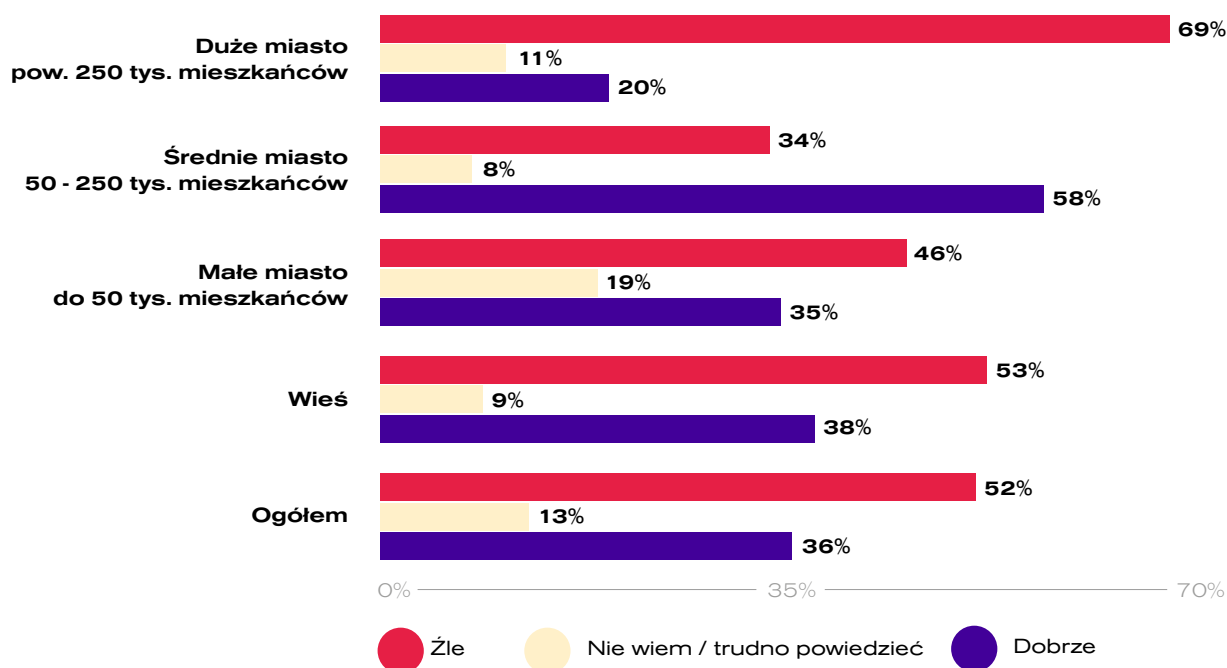
Gdy analizowaliśmy szczegółowe dane dotyczące poparcia dla postulatów w określonych grupach demograficznych szczególną uwagę zwróciła jedna zmienna. Okazało się, że pytani o konkretną ustawową zmianę w postaci obniżenia progu zdecydowanie najbardziej pozytywni do niej okazują się mieszkańcy miast średnich, tj. mających od 50 000 do 250 000 mieszkańców.

**Wykres 10. Odsetek badanych pozytywnie oceniających zmianę w postaci obniżenia progu frekwencji w procedowanej ustawie wg miejsca zamieszkania respondentów**



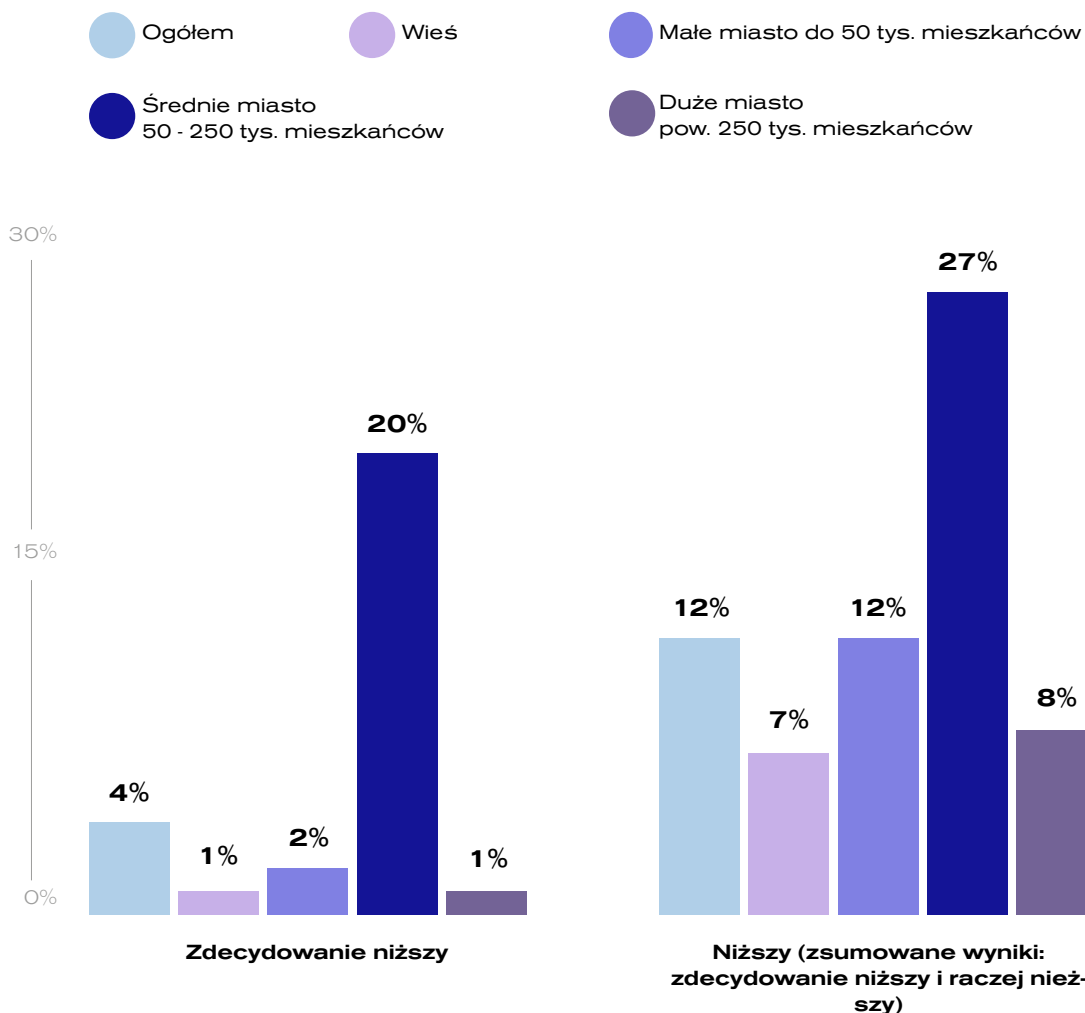
Jednocześnie grupą najbardziej sceptyczną wobec uproszczenia lokalnej demokracji okazują się mieszkańcy wielkich miast, tj. tych powyżej 250 000 mieszkańców.

**Wykres 11. W parlamencie trwają prace nad ustawą, która zakłada m.in., że obniżony zostanie wymagany próg frekwencji – liczby osób, które muszą pójść na głosowanie, by jego wynik był ważny i wiążący. Jak ocenia Pan/Pani tę konkretną zmianę?**



Podobnie rzecz ma się w pytaniu, które nazwaliśmy abstrakcyjnym, niezwiązanym z kontekstem procedowanej zmiany prawa.

**Wykres 12. Odsetek wskazujących na konieczność obniżenia progów frekwencji (w pytaniu bez kontekstu zmiany ustawy) wg miejsca zamieszkania respondentów**



Okazuje się zatem, że miejsce zamieszkania, a w sposób szczególnie zamieszkiwanie w średnim ośrodku, jest jedną z najwyrazistszych determinant postawy wobec obniżenia progów referendalnych. Nie sposób jednoznacznie zinterpretować tych danych, niemniej w naturalny sposób wydają się one związane z wielokrotnie stawianymi w eksperckiej i naukowej debacie publicznej tezami o utracie funkcji społeczno-gospodarczych właśnie przez ośrodki średniej wielkości. Kryzysy, z jakimi borykają się miasta średnie, na czele z kryzysem demograficznym, mogą wpływać na krytyczny stosunek mieszkańców do władz lokalnych i tworzyć potrzebę większej partycypacji ich mieszkańców w procesach decyzyjnych.

## IV. Nota o badaniu

Badanie dla LubBezpośrednio.PL – Instytutu Demokracji Bezpośredniej w dniach 5-6 maja 2023 roku wykonał Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS.

Badanie zrealizowane metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganym komputerowo (CATI, n=1100, błąd oszacowania 3%, próg ufności 0,95).

Pełna tabela wyników badania dostępna jest na stronie [www.LubBezpośrednio.PL](http://www.LubBezpośrednio.PL).

Opracowanie niniejszego raportu sporządził Piotr Trudnowski, koordynator LubBezpośrednio.PL - Instytut Demokracji Bezpośredniej.

## V. O instytucie

### LubBezośrednio.PL - Instytut Demokracji Bezpośredniej

[LubBezpośrednio.pl](http://LubBezpośrednio.pl) to obywatelska kampania edukacji społecznej Instytutu Demokracji Bezpośredniej. Działamy na rzecz wyegzekwowania art. 4 Konstytucji RP. Chcemy wzmocnić zwierzchnią władzę Narodu i popularyzować bezpośrednie formy jej sprawowania. Promujemy referenda i istniejące w polskim prawie instrumenty zaangażowania obywateli. Propagujemy jawność i rozliczalność władzy na każdym szczeblu.

Raport powstał w ramach zadania publicznego zleconego przez Prezesa Rady Ministrów. Raport jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Zadanie Instytut Demokracji Bezpośredniej jest dofinansowane z budżetu państwa w ramach realizacji zadania publicznego. Wartość dofinansowania 4 284 900 zł, co stanowi 100,00% wartości zadania publicznego.

**lub**be**zpośrednio.pl**

Instytut Demokracji Bezpośredniej